

## Z CZARNEGO ŚLĄSKA

„Postęp cywilizacyjny we współczesnym świecie obraca się niekiedy przeciw człowiekowi — stwierdza A. Jurkiewicz na wstępie obszernego artykułu, zamieszczonego 14 stycznia br. w „Trybunie Robotniczej”, a zatytułowanego „Człowiek czuły na głos przyrody”.

„Ludzie... zmęczeni miejską cywilizacją, gwałtownie zaczynają szukać kontaktów z przyrodą. Zjawisko masowej ucieczki na łono natury jest już integralną częścią wysoce zurbanizowanego życia”.

Autorka, snując refleksje na temat niedzielnego i urlopowego relaksu ludzi w Beskidach, które „pękają w szwach”, analizuje równocześnie podjęte w 1959 r. w tym regionie bezprecedensowe koncepcje, których założeniem było dobro nie tylko wczasowiczów i turystów, lecz także dobro przyrody.

„Powiadają znawcy przedmiotu — stwierdza A. Jurkiewicz — że wystarczy oddać dwudziestu osobom hektar lasu na jednodniowy biwak, by spowodować nieodwracalne szkody w roślinności. Ponoć z punktu widzenia ochrony przyrody ideałem

byłoby uzyskanie takiej oto średniej — pół statystycznego turysty na hektar powierzchni”.

A przecież równocześnie... „sam tylko GOP w niedalekiej przyszłości zbliży się do liczby 2 mln ha mieszkańców. I w tych właśnie kategoriach należało rozważać perspektywę beskidzkiego obszaru. Nie lekceważąc, rzecz jasna, również i praw przyrody. Jak zatem budować na terenach mających służyć masowemu wypoczynkowi? Odpowiedź na to pytanie przynosi plan zagospodarowania przestrzennego Beskidów, przygotowany w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej... Kojarzy on w sposób bezkonfliktowy społeczne potrzeby z terenowymi możliwościami. Jego podstawą jest pasmowy układ — zastosowany po raz pierwszy w Polsce — ośrodków wypoczynkowych, usytuowanych systemem „gniazdowym” wzdłuż trasy długości 37 km, która biegnie od Ustronia przez Wisłę, a dalej przez przepiękną widokowo przełęcz Salmopolską do Szczyrku”.

Przeanalizowawszy — na przykładzie Jaszowca, dzielnicy rekreacyjnej Ustronia — koncepcję ośrodka łączącego komfort z zachowaniem uroków przyrody, autorka podkreśla:

„Bez fałszywej skromności warto dziś zwrócić uwagę na dalekowzroczność ówczesnych partyjnych postanowień. Warto także podkreślić zaufanie, jakim obdarzono przyszłych autorów planu kompleksowego zagospodarowania całych Beskidów i poszczególnych miejscowości. W tej atmosferze zaufania powstało dzieło, które zaliczamy do rzędu największych osiągnięć powojennego okresu, już nie tylko na Śląsku, ale w całym kraju... ośrodek kreowany na centrum wypoczynkowe o regionalnym zasięgu stał się terenem penetracji inwestorów z całej Polski”.